

E. L e s s i n g, *Abendmahl* (Ökumenische Studienhefte, 1), Göttingen 1993, ss. 133.

Jest to jedna z ciekawszych wydawanych przez Evangelischen Bund pozycji z serii opracowań monograficznych (poświęconych takim zagadnieniom jak duchowość, chrzest, urząd) ujmujących sakrament eucharystii w aspekcie ekumenicznym. Książka stawia sobie za cel dokonanie bilansu uzgodnień teologicznych (z odwołaniem się do opublikowanych dokumentów) dotyczących Eucharystii w dialogu pomiędzy wielkimi Kościołami: luteranckim, reformowanym, katolickim, anglikańskim i prawosławnym, przy czym autor jako protestant głównym punktem odniesienia czyni spojrzenie reprezentowane przez teologię ewangelicką. Rozpracowanie tematu rozłożone jest na trzy etapy. Na pierwszym z nich przedstawiony został sposób rozumienia eucharystii w poszczególnych kościołach z uwzględnieniem właściwych im niuansów. Na etapie drugim metodą czynionych komentarzy do ważniejszych dokumentów poświęconych tematowi pokazane zostały pojawiające się w dialogu problemy i ewentualne propozycje rozwiązań. Najważniejsze rozbieżności dotyczą oczywiście kwestii dogmatycznych dzielących Kościoły, co widoczne jest w fakcie, że interpretacje nie tylko nie są zbieżne, lecz się sobie przeciwstawiają, a nawet wzajemnie się wykluczają.

W ostatnim członie autor podsumowuje wyniki prowadzonego dialogu i przedstawia poszczególne zagadnienia w perspektywie dalszych prac. Fakt centralnego miejsca Eucharystii w życiu Kościołów, a więc pozostawanie także w centrum chrześcijańskiej teologii sprawia, że dokonywane w jej ramach zbliżenia stanowią miernik zgodności stanowisk również w innych kwestiach. Nie ujmując niczego wadze trudności stanowiących przedmiot dyskusji teologów autor docenia rolę tworzonego w spotkaniach klimatu wzajemnego otwarcia ułatwiającego porozumienie także w pojęciowych niuansach. Wskazuje on na modalności materii, w której dokonano postępu (np. w kwestii używanego w poszczególnych Kościołach nazewnictwa: *Abendmahl* – Ostatnia Wieczerza, *Herrenmahl* – Wieczerza Pańska,

Eucharystia, terminologii symbolizującej wcześniej podziały, obecnie zaś stanowiącej dziedzictwo dialogów). Z drugiej strony przedstawiciele reprezentowanych wyznań przyznają, że teologie poszczególnych Kościołów nie są wolne od spojrzeń jednostronnych, o konstrukcjach tylko pozornie jednorodnych, nie wolnych od nieporozumień. W takim kontekście potrzeba spojrzenia na zagadnienie z pozycji innych teologii jawi się jako oczywistość.

Autor z dużą swobodą się porusza w prezentowanym materiale, co świadczy o dobrej znajomości przedmiotu: przedstawia gradacje dyskutowanych prawd, łączy je w ciągi przyczynowe, przewiduje konsekwencje rozwiązań dla przekonań już wyrażonych i dostrzega trudności rzutujące na pozostałe człony przyjętej doktryny.

Do ważniejszych wątków utrudniających porozumienie Lessing zalicza powiązanie doktryny ze środowiskiem kulturowym, uwarunkowaniami historycznymi czy siłą stawianych akcentów wspartych racjami polemicznymi i odczuwanym zagrożeniem dla wyznaniowej tożsamości. Dobrą ilustracją w Kościołach Zachodu (gdzie teologiczne pojęcia tworzą się w atmosferze urzeczowiania założeń teoretycznych) jest ich koncentrowanie się przy temacie Eucharystii na problematyce Chrystusowej obecności oraz Ofiary i Komunii pod dwiema postaciami. Nadzieję rozwiązań powstałych kwestii niosą wg autora teologiczne refleksje nad tajemnicą Trójcy Świętej. Słabości spojrzeń protestanckich w chrystologii upatrywane są w mało pogłębionym spojrzeniu na relacje pomiędzy Słowem biblijnym i jego przekazem w Tradycji. Temat epiklezy najlepiej rozpracowany w prawosławiu staje się mniej jasny w zestawieniu z kwestią daru i osoby oraz w relacjach pomiędzy wydarzeniem eucharystycznym jako całością i momentem konsekracji. Najtrudniejszym niewątpliwie problemem jest teologia Ofiary. Jakkolwiek wszyscy są zgodni co do faktu składania jej przez zjednoczoną z Chrystusem wspólnotę, gdzie umożliwia On danie odpowiedzi w ofiarującym czynie, to niejasność pojawia się przy określeniu stosunku pomiędzy Eucharystią, jako darem dla wspólnoty jednostki z jednej, a ofiarującym działaniem wspólnoty z drugiej strony.

Poczynione uwagi uwzględniają układ tematyczny książki. Treść jej jest mocno skondensowana, tak że bardziej schemat hasłowy niż merytoryczny stwarza możliwość przejrzystego przedstawienia poruszanych zagadnień. Odzwierciedla on prawdopodobnie również lepiej zamierzenia autora, który omawianej problematyce wytycza raczej kierunki rozwiązań niż chce z niej stworzyć zamknięty system.

*ks. Michał Chłopowiec*